

ks. Krzysztof Paluch SCJ  
Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów, Stadniki

## OBOWIĄZKI I ZADANIA SPOWIEDNIKA

Papież Franciszek używa często sformułowania, że Kościół jest szpitalem polowym. Jest miejscem, gdzie ludzie zagubieni, poranieni, poszukujący znajdą odpowiednią „opiekę medyczną”. Wśród licznych propozycji, które ma do zaoferowania Kościół, najważniejszą jest możliwość pojednania człowieka poranionego grzechem z Bogiem, dokonującego się w czasie spowiedzi świętej. Lekarzem, który leczy ludzkie serca, jest sam Bóg. Uzdrawia je, oczyszcza z grzechów i daje siłę do dalszego życia. W swoim działaniu posługuje się On kapłanami, którym dał władzę odpuszczania grzechów. Została ona przekazana apostołom po zmartwychwstaniu, kiedy Chrystus powiedział do uczniów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). Tak więc tylko apostołowie, a potem ich następcy: biskupi i kapłani, mogą sprawować sakrament pokuty i pojednania<sup>1</sup>. Do godnego sprawowania tego sakramentu wymaga się od kapłanów, aby uzyskali jurysdykcję od odpowiedniego przełożonego<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. KPK, kan. 965; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia* (1984), 29.

<sup>2</sup> „Do ważnego odpuszczania grzechów wymaga się, aby szafarz – oprócz władzy święceń – posiadał upoważnienie do jej wykonywania w odniesieniu do wiernych, którym udziela rozgrzeszenia”, KPK, kan. 966.

Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku mówi o dwóch możliwościach uzyskania jurysdykcji: na mocy samego prawa, a także poprzez udzielenie przez kompetentną władzę<sup>3</sup>. Upoważnienie do spowiedzi na mocy samego prawa (*ipso iure*) na całym świecie mają papież, kardynałowie i biskupi<sup>4</sup>. Biskup Rzymu ma jurysdykcję na mocy swego urzędu – najwyższej władzy w Kościele. Natomiast kardynałowie i biskupi mają ją ze względu na przynależność do kolegium kardynalskiego lub z faktu przyjęcia sakry biskupiej<sup>5</sup>.

Novum obecnego kodeksu (promulgowanego w 1983 roku) jest to, że pozwala on prezbiterom sprawować sakrament pokuty na całym świecie, jeśli posiadają upoważnienie habitualne do spowiadania wydane w związku z piastowanym urzędem lub na podstawie nadania przez ordynariusza miejsca – inkardynacji, albo stałego miejsca zamieszkania. Może ono być zawieszona, jeśli sprzeciwi się temu ordynariusz miejsca z zachowaniem przepisów prawa zawartych w kan. 947 §2-3<sup>6</sup>. Tak więc warunkiem do ważnego korzystania przez prezbiterów z uprawnienia do spowiadania na całym świecie jest posiadanie przez nich uprawnienia habitualnego wydanego w określonej diecezji<sup>7</sup>.

Upoważnienie habitualne wydaje danemu prezbiterowi ordynariusz miejsca<sup>8</sup>. Może być ono wydane na czas określony lub nieokreślony<sup>9</sup>. Upoważnienie na czas określony wydaje się młodym kapłanom i jest ono co roku odnawiane po zdaniu przez nich egzaminów jurysdykcyjnych mających na celu pogłębienie ich wiedzy teologicznej<sup>10</sup>. Upoważnienie habitualne może być odwołane przez ordynariusza miejsca, który je

---

<sup>3</sup> Por. KPK, kan. 966 §2.

<sup>4</sup> Por. KPK, kan. 967 §1.

<sup>5</sup> Por. W. ADAMCZEWSKI, *Ważniejsze kwestie prawne dotyczące sprawowania sakramentu pokuty*, w: Z. PERZ (red.), *Grzech i nawrócenie a sakrament pokuty*, Warszawa 1999, s. 226.

<sup>6</sup> Por. KPK, kan. 967 §2.

<sup>7</sup> Por. M. PASTUSZKO, *Uprawnienie do spowiadania wynikające z prawa (kan. 967)*, „Prawo kanoniczne” 34 (1991) nr 3-4, s. 121.

<sup>8</sup> Por. KPK, kan. 969 §1.

<sup>9</sup> Por. KPK, kan. 972.

<sup>10</sup> Por. KPK, kan. 970.

wydał, i wówczas kapłan traci je wszędzie. Jeśli zaś odwołuje je inny ordynariusz, wówczas traci je tylko na jego terytorium<sup>11</sup>.

Osobliwym przypadkiem ograniczenia jurysdykcji jest próba rozgrzeszenia współnika grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku w kanonie 977 mówi, że takie rozgrzeszenie jest nieważne poza wyjątkiem niebezpieczeństwa śmierci<sup>12</sup>. Co więcej, prawodawca za próbę rozgrzeszenia współnika przeciwko szóstemu przykazaniu przewiduje karę ekskomunikacji *latae sententiae* zarezerwowaną dla Stolicy Apostolskiej<sup>13</sup>.

Każdy kapłan może, a nawet ma obowiązek udzielić rozgrzeszenia, bez względu na miejsce, w którym się znajduje, w przypadku zagrożenia życia drugiego człowieka. Rozgrzesza on ważnie ze wszystkich cenzur i grzechów, także tych zastrzeżonych<sup>14</sup>. Rozgrzeszenie to jest także godziwie udzielone, jeśli w pobliżu znajduje się kapłan z upoważnieniem. Poprzez wyrażenie „każdy kapłan” należy rozumieć także tych kapłanów, którzy nie mają upoważnienia, są ekskomunikowani, przeniesieni do stanu świeckiego czy też przynależą do innych grup wyznaniowych.

Wyrażenie „w niebezpieczeństwie śmierci” nie oznacza tylko, że dany człowiek jest w bliskości czy pewności śmierci. Oznacza to także takie okoliczności, w jakich przeciętny człowiek może umrzeć. Można do nich zaliczyć ciężką chorobę, epidemię, trzęsienie ziemi, powódź, wypadek samochodowy, tonięcie statku, katastrofę lotniczą, wojnę czy mobilizację do działań wojennych<sup>15</sup>.

---

<sup>11</sup> Por. KPK, kan. 974 §4.

<sup>12</sup> Por. J. ORZESZYNA, *Społeczno-eklezyjalny wymiar sakramentu pokuty*, Kraków 1996, s. 166n.; S. WITEK, *Sakrament pojednania*, Poznań–Warszawa 1987, s. 369-370.

<sup>13</sup> Por. KPK, kan. 1378 §1.

<sup>14</sup> Por. KPK, kan. 976; W. GÓRALSKI, *Uwalnianie od kar w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Studia Płockie” 13 (1985), s. 52-59.

<sup>15</sup> Por. S. WITEK, *Sakrament...*, dz. cyt., s. 137.

## Obowiązek przyjmowania i słuchania spowiedzi

„Spowiednik powinien okazywać gotowość do słuchania spowiedzi zawsze, ilekroć wierni słusznie o to proszą<sup>16</sup>. Wierni mogą prosić o spowiedź z różnorodnej przyczyny. Czasem może to być konieczność duchowa oczyszczenia się z grzechów i skorzystania z łask związanych z tym sakramentem. Inna, wyższa konieczność zachodzi wtedy, gdy ktoś pragnie odbyć spowiedź wielkanocną albo chce godnie przystąpić do innych sakramentów, takich jak bierzmowanie czy ślub. Najwyższą potrzebę przystąpienia do sakramentu pokuty ma człowiek, który znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci i jest narażony na utratę zbawienia wiecznego. Prośba ze strony penitenta jest dla kapłana obowiązkiem. Ma on wysłuchać jego wyznania, pouczyć, wyznaczyć pokutę i udzielić rozgrzeszenia. Obowiązek ten wypływa z miłości i ze sprawiedliwości<sup>17</sup>. Przypomina to prawodawca kościelny w kanonie 986 §1, kiedy pisze: „Każdy, komu na mocy urzędu została zlecona troska duszpasterska, jest obowiązany dbać o to, ażeby wierni jemu powierzeni mogli się wypowiedać, jeśli w sposób uzasadniony o to proszą, a także by dać im sposobność przystępowania do indywidualnej spowiedzi, w ustalonych i dogodnych dla nich dniach i godzinach”. Stąd też informacje o czasie spowiedzi i posługujących kapłanach w danym kościele powinny być umieszczone na tablicy ogłoszeń czy też na stronie internetowej parafii. Kapłani, którzy bez uzasadnionej konieczności odmawiają wiernym możliwości przystąpienia do sakramentu pokuty, zaciągają winę moralną. Taka odmowa może się także stać przyczyną popadnięcia wiernych w niechęć czy rezygnację ze spowiedzi<sup>18</sup>.

Sakrament ten winien być sprawowany w odpowiednim miejscu w kościele czy kaplicy. Dla bardziej komfortowego przebiegu tego sakramentu duszpasterze winni przyzwyczajać wiernych do korzystania z tego sakramentu poza nabożeństwami. W miarę możliwości należy

---

<sup>16</sup> *Obrzędy pokuty*, Katowice 2013, s. 20.

<sup>17</sup> J. S. PŁATEK, *Sprawowanie Sakramentu Pokuty i Pojednania*, Częstochowa 2001, s. 351.

<sup>18</sup> Tamże, s. 352.

także zadbać o odpowiednio wyciszone czy zamknięte konfesjonały, aby penitent i spowiednik mogli swobodnie mówić. Nie powinno się przyjmować „spowiedzi poza konfesjonalem, z wyjątkiem uzasadnionej przyczyny”<sup>19</sup>.

Także spowiednik winien być odpowiednio przygotowany do tej posługi zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz. O zewnętrznym przygotowaniu świadczy jego wygląd. Ma być ubrany w sutannę, komżę i fioletową stulę. Ma z szacunkiem odnosić się do miejsca, w którym się znajduje, i do ludzi, którym służy. W momentach, w których nie ma penitentów przy jego konfesjonale, może się modlić, odmawiając Liturgię godzin, Różaniec czy inne modlitwy. Nie powinien wykazywać zniecierpliwienia, siedzieć z założoną nogą, ziewać czy spać, gdyż to wszystko jest wyrazem braku szacunku dla miejsca świętego, w którym się znajduje, jak też dla ludzi, którym służy. Nie powinien sprawdzać poczty elektronicznej na swoim telefonie komórkowym. Co więcej, do konfesjonału nie powinno się zabierać ze sobą komórek, które z jednej strony mogą przeszkadzać w pełnieniu posługi, a z drugiej strony mogą być wykorzystane przez przestępców internetowych do podsłuchiwania spowiedzi. Oprócz komórek nie powinno się zabierać do konfesjonału żadnego innego sprzętu elektronicznego.

Jeśli konfesjonał stoi w ciemnym miejscu czy też spowiedź odbywa się wieczorem, wewnątrz konfesjonału powinno być oświetlone. Co dwie godziny spowiednik winien zrobić przerwę czy to dla spraw higienicznych, czy też dla odpoczynku, by móc później owocnie sprawować swoją posługę. W momencie kiedy opuszcza konfesjonał, powinien poinformować czekających ludzi, że za kilka minut powróci. Spowiednik nie powinien się też wpatrywać w penitentów spowiadających się czy czekających w kolejce albo odchodzących od konfesjonału. W przypadku kiedy spowiada w konfesjonale otwartym, winien przysłonić usta, kiedy mówi, aby ludzie postronni nie wyczytali z ruchu jego warg tego, co mówi. Zwracając się do penitenta, powinien używać zwrotów, które nie urażą jego godności. Najbardziej rozpowszechnione jest zwracanie się do penitenta słowami „bracie” czy „sostro”. Dla zachowania higieny kratki

---

<sup>19</sup> KPK, kan. 964.

w konfesjonale winny być przysłonięte folią. W czasie spowiedzi czy też po jej zakończeniu spowiednik nie powinien załatwiać innych spraw. Konfesjonał służy tylko do sprawowania sakramentu pokuty.

Każdy wierny ma prawo do wyboru spowiednika, „także innego obrządku, zatwierdzonego zgodnie z prawem”<sup>20</sup>. Spowiednik zaś nie może podchodzić do tego obowiązku jak urzędnik do spraw świeckich. Winien zachować się tak jak Chrystus, który z miłością podchodził nawet do największego grzesznika i przebaczał mu, jeśli ten o to prosił. Zobowiązanie to wypływa z jego związania się z Chrystusem poprzez święcenia kapłańskie, które otrzymał przez posługę biskupią w Kościele<sup>21</sup>. Ten „związek kapłana z Jezusem Chrystusem, a w Nim z Jego Kościołem, jest osadzony w samym fakcie *bycia* kapłanem na mocy konsekracji-namaszczenia sakramentalnego, i w kapłańskim *działaniu*, czyli w misji i posłudze. W sposób szczególnie «wyświęcony kapłan jest służą Chrystusa obecnego w Kościele jako tajemnicy, komunii i misji»”<sup>22</sup>.

## Obowiązki podczas spowiedzi

Człowiek przystępujący do sakramentu pokuty pragnie odpuszczenia grzechów, które ciążyą na jego sumieniu, uzyskania Bożej pomocy do walki ze złem oraz otrzymania stosownych rad od spowiednika, jak unikać grzechów. Nie zawsze jednak penitent jest dobrze przygotowany do spowiedzi, stąd też jeśli zachodzi taka potrzeba, kapłan powinien pomagać penitentowi w całkowitym wyznaniu grzechów oraz ma go napomnieć, aby szczerze żałował, że obraził Boga. W razie potrzeby ma go też poczyć o obowiązkach chrześcijańskiego życia<sup>23</sup>. Stąd też dobry spowiednik „winien koniecznie posiadać *ludzkie przymioty*: roztropność, dyskrecję, umiejętność rozeznania, stanowczość miarkowaną łagodnością i dobrocią. Winien on posiadać także przygotowanie poważne i dokładne,

---

<sup>20</sup> KPK, kan. 991.

<sup>21</sup> Por. J. AUGUSTYN, *Kiedy nie umiemy się spowiadać*, „Pastores” 40 (3) 2008, s. 149.

<sup>22</sup> JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (1992), 16.

<sup>23</sup> *Obrzędy...*, dz. cyt., s. 23.

nie fragmentaryczne, lecz integralne i harmonijne w różnych gałęziach teologii, pedagogii i psychologii, metodologii dialogu, a nade wszystko w żywej i komunikatywnej znajomości Słowa Bożego<sup>24</sup>.

Słuchając wyznania grzechów, spowiednik nie powinien przerywać penitentowi, aby ten mógł swobodnie wyznać to wszystko, co ma do powiedzenia. Czasem penitent prosi, aby pomóc mu w spowiedzi. Wtedy kapłan poprzez stawianie pytań odnoszących się do przykazań Bożych i kościelnych oraz grzechów głównych i etyki zawodowej penitenta pomaga mu w komplementarności wyznania. Jeśli spowiednik czegoś nie zrozumiał lub ma wątpliwości, czy dana sprawa została dobrze wyrażona przez penitenta, ma prawo zadać pytania, aby ten ją wyjaśnił. Zdarza się bowiem, że penitenci, wstydząc się nazwać niektóre grzechu „po imieniu”, używają nieprecyzyjnych określeń. W stawianiu pytań spowiednik powinien „postępować roztropnie i dyskretnie, uwzględniając stan i wiek penitenta oraz powstrzymywać się od pytania o nazwisko współnika grzechu”<sup>25</sup>.

Można wymienić trzy racje, dla których spowiednik może, a nawet powinien zadawać pytania penitentowi. Tymi racjami są: ważność spowiedzi, integralność spowiedzi i wzrost duchowy spowiadającego się. Szafarz sakramentu musi być przekonany o tym, że penitent żałuje za swoje grzechy i ma wolę poprawy. Do ważności sakramentu dochodzi także rozeznanie spowiednika, że penitent niczego nie zataił czy że jest materia sakramentu. Jeśli idzie o integralność spowiedzi, istotne jest tu sprawdzenie, czy penitent wyznał wszystkie grzechy, niczego nie zatajając. Konieczne jest także zbadanie, czy grzechy ciężkie zostały wyznane co do ich ilości, rodzaju i okoliczności. Wreszcie spowiednik ma pomóc penitentowi w jego wzroście duchowym. Zadając ogólne pytania, bada, jak często penitent się spowiada i czy stara się unikać okazji do grzechu. Poprzez tego typu pytania ma się zorientować, w jaki sposób najlepiej mu pomóc poprzez danie stosownych rad<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio...*, dz. cyt., 29.

<sup>25</sup> KPK, kan. 979.

<sup>26</sup> Por. S. WITEK, *Sakrament...*, dz. cyt., s. 202; M. PASTUSZKO, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 290.

Jeśli penitent nie wyznał ilości grzechów ciężkich, istotnych okoliczności, spowiednik ma obowiązek o to dopytać. W stawianiu tychże pytań należy zachować przyzwoitość i dobre wychowanie. Stawiane pytania mają być rozsądne i dyskretne. Mają dotyczyć materii spowiedzi, a nie zaspakajać ciekawość spowiednika. Nie należy więc dopytywać się o sprawy osobiste, pracę, miejsce zamieszkania, współmałżonka itd. Kapłan winien dokładniej dopytać się tych, którzy rzadko czy powierzone sobie się spowiadają. Z reguły nie powinien się dopytywać tych, którzy powinni mieć dobrze uformowane sumienie, czyli kapłanów i osób zakonnych<sup>27</sup>. W sposobie zadawania pytań powinien zacząć od grzechów powszednich, a skończyć na grzechach ciężkich. Pytania o wykroczenia przeciwko szóstemu i dziewiętemu przykazaniu winny być zadawane na końcu.

Przy sakramencie spowiedzi świętej obowiązuje zasada *paenitentibus credendum est* (penitentowi wyznającemu grzechy należy wierzyć). Uważa się, że ten, kto przystępuje do konfesjonału, mówi prawdę. Jeśli więc nie ma przeszkód, można go rozgrzeszyć. Problem powstaje wtedy, kiedy stwierdzi się, że spowiedź jest nieszczerą. Najczęściej sytuacja ta ma miejsce wtedy, kiedy spowiednik wie o grzechu od współnika, który go wcześniej wyznał. Nie wolno mu bezpośrednio o to pytać, aby nie narazić tajemnicy spowiedzi. Może jedynie ogólnie zapytać, czy wyznał już wszystkie grzechy. Jeśli penitent odpowie, że tak, wówczas winien udzielić mu rozgrzeszenia. Podobny przypadek zachodzi wówczas, kiedy spowiednik wie o popełnionym złu od innych ludzi. Wówczas winien delikatnie penitenta wy badać. Gdy on nie przyznaje się do grzechu, wówczas należy mu udzielić abszolucji. Jedynie w przypadku kiedy spowiednik na podstawie swoich własnych spostrzeżeń wie o popełnionym grzechu, winien penitenta bezpośrednio zapytać i upewnić się o popełnionym złu. Jeśli ten nie przyznaje się do grzechu ani też nie mówi, że wyznał ten grzech już na wcześniejszej spowiedzi i nie chciał za niego żałować, wówczas należy odmówić mu rozgrzeszenia jako niedysponowanemu<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Por. J. KASZTELAN, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1993, s. 92-93.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 93.



Kolejną, ważną częścią posługi spowiednika jest formowanie sumienia penitentów. Każdy człowiek kształtuje je już od najmłodszych lat. W pierwszych latach życia jest on wychowywany przez rodziców i od nich przyjmuje wartości i ocenę tego, co jest dobre, a co złe. Kiedy staje się człowiekiem samodzielnym, sam decyduje o tym, które wartości przyjąć, a które odrzucić<sup>29</sup>. Ma on dbać o to, aby sumienie było właściwie ukształtowane. Pomocą ku temu są rady kierowników duchowych i spowiedników. O ważności formacji sumienia Katechizm Kościoła katolickiego mówi w ten sposób: „Sumienie powinno być uformowane, a są moralny oświecony. Sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe. Formuluje ono swoje sądy, kierując się rozumem, zgodnie z prawdziwym dobrem chcianym przez mądrość Stwórcy. Wychowanie sumienia jest nieodzowne w życiu każdego człowieka, który jest poddawany negatywnym wpływom, a przez grzech – kuszony do wybrania raczej własnego zdania i odrzucenia nauczania pewnego”<sup>30</sup>.

Formowanie sumienia jest szczególnie ważne w dzisiejszym pluralistycznym świecie, w którym mnogość opinii może mieć wpływ na wybory moralne. Bardzo mocno podkreślał to w swoim nauczaniu Jan Paweł II. W przemówieniu do Penitencjarii Apostolskiej powiedział: „Można się wyzwolić od zła tylko wówczas, gdy ma się świadomość, że jest ono złem. Niestety współczesny kontekst kulturowy nie sprzyja kształtowaniu się wyraźnej świadomości na temat pewnych fundamentalnych zagadnień moralnych, ponieważ zostały zniesione granice i zlikwidowane mechanizmy obronne istniejące jeszcze w niedawnej przeszłości. W konsekwencji u wielu ludzi zostaje osłabione indywidualne poczucie grzechu. Niektórzy wysuwają wręcz tezę o moralnej obojętności czy nawet o pozytywnej wartości zachowań, które obiektywnie naruszają zasadniczy porządek rzeczy ustanowiony przez Boga”<sup>31</sup>. W tej sytuacji koniecznością staje się formowanie ludzkich sumień zgodnie z obiektywnymi

---

<sup>29</sup> Por. J. KANTY-PYTEL, *Pokuta i sakrament pojednania we współczesnym Kościele*, Poznań 1985, s. 17.

<sup>30</sup> KKK 1783.

<sup>31</sup> JAN PAWEŁ II, *Formacja prawego sumienia: Do uczestników kursu zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską*, „L'Osservatore Romano” 18:1997 nr 6 (193), s. 37-38.

normami moralnymi. Obowiązek ten spada między innymi na spowiedników. To zaś wymaga, aby sami kapłani byli dobrze do tego przygotowani zarówno intelektualnie, poprzez poznanie nauki Magisterium Kościoła, jak też pedagogicznie i duchowo, by umieli w sposób odpowiedni tę naukę przekazać i zaszczepić w ludzkich sercach<sup>32</sup>.

Spowiednik w pouczeniu winien nawiązać do wyznanych grzechów, pouczyć, jak ich unikać, pobudzić do pracy nad sobą, a jak trzeba, to wyprostować błędne sumienie poprzez podanie nauki Kościoła<sup>33</sup>. Często koniecznością staje się motywowanie zniechęconych penitentów, którzy popadają ciągle w te same grzechy, do pracy nad sobą. Tacy ludzie, nie widząc szybko efektów swoich wysiłków, zaczynają usprawiedliwiać swoje postępowanie, twierdząc, że tacy są i nic nie da się z tym zrobić.

Oprócz pouczenia spowiednik ma także upominać penitenta, by nie grzeszył. Upomnienia należy stosować z delikatnością i roztropnością, aby nie zrazić penitenta do sakramentu pokuty. Aby upomnienie przyniosło oczekiwany skutek, musi być ono krótkie, „nie za długie, wypowiedziane w kilku trafnych zdaniach, jasnych, zwięzłych, konkretnych i aktualnych. (...) musi być wnikliwe, praktyczne i sięgające sedna sprawy. Powinno być dyskretne i zindywidualizowane, a zatem dostosowane do każdorazowych potrzeb i struktury duchowej penitenta, do jego wieku i płci, temperamentu, siły woli i doświadczeń duchowych”<sup>34</sup>.

Podobnie zadawana przez spowiednika pokuta winna być dostosowana do wieku i sytuacji penitenta. Powinna „mieć na celu jego duchowe dobro. O ile to możliwe, powinna odpowiadać ciężarowi i naturze popełnionych grzechów. Może nią być modlitwa, jakaś ofiara, dzieło miłosierdzia, służba bliźniemu, dobrowolne wyrzeczenie, cierpienie, a zwłaszcza cierpliwa akceptacja krzyża, który musimy dźwigać”<sup>35</sup>. Nakładana

---

<sup>32</sup> Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Pastores...*, dz. cyt., 24-26; TENŻE, Adhortacja apostołska *Reconciliatio...*, dz. cyt., 29-30; S. NOWAK, *Rola spowiednika w teorii i praktyce współczesnego Kościoła*, AK 89 (1977) z. 2, s. 208-223.

<sup>33</sup> Por. J. S. PŁATEK, *Sprawowanie...*, dz. cyt., s. 360-361.

<sup>34</sup> S. WITEK, *Sakrament...*, dz. cyt., s. 222.

<sup>35</sup> KKK 1460.

pokuta nie może być zbyt ciężka, aby nie zrazić penitenta do spowiedzi. Spowiednik powinien także brać pod uwagę wyrażony żal za grzechy, świadomość moralną popełnionego zła, jak też stan zdrowia zarówno psychicznego, jak i fizycznego<sup>36</sup>.

Pokuta winna mieć charakter pedagogiczno-wychowawczy. Ma z jednej strony w jakiejś mierze zadośćuczynić za grzechy, a z drugiej pomóc grzesznikowi w walce z jego słabościami. Spowiednik może wraz z penitentem ustalić rodzaj i wielkość pokuty. Nakładana pokuta „ma być nie tylko przebłaganiem za przeszłe winy, lecz także pomocą do nowego życia i lekarstwem na chorobę duszy. Dlatego o ile to możliwe, zadośćuczynienie powinno odpowiadać ciężkości i rodzajowi grzechów. Właściwym zadośćuczynieniem jest modlitwa, wyrzeczenie, a przede wszystkim usługi oddawane bliźnim i uczynki miłosierdzia”<sup>37</sup>.

Ostatnim aktem spowiednika podczas spowiedzi świętej jest udzielenie rozgrzeszenia. Kapłan nie może go odmówić ani też odroczyć, jeżeli penitent jest dobrze usposobiony i o nie prosi<sup>38</sup>. Właściwe usposobienie wyraża się poprzez spełnienie przez grzesznika szeregu aktów takich jak: dobry rachunek sumienia, żal za grzech, postanowienie poprawy i szczerą spowiedź. Samo zaś rozgrzeszenie, aby było ważne udzielone, musi spełniać trzy kryteria. Pierwszym z nich jest szafarz, który posiada władzę rozgrzeszania, dalej penitent, który szczerze oskarża się, że jest winny przed Panem Bogiem, oraz wyznanie grzechów. Widzialnym znakiem udzielenia odpuszczenia grzechów jest wypowiedzenie przez spowiednika słów rozgrzeszenia i nakreślenie nad penitentem znaku krzyża. Kapłan wyjątkowo może odroczyć rozgrzeszenie, gdy penitent jest wątpliwie usposobiony. Ma to miejsce najczęściej wówczas, gdy oskarża się on z grzechów, z którymi wiąże się wielka przyjemność czy też korzyść. Często w takich przypadkach trudno przychodzi mu żałować za popełniony czyn. Jeśli kapłan nie jest w stanie nakłonić go do żalu, to powinien odroczyć rozgrzeszenie. Ma to lecznicze skutki, ponieważ penitent dość

---

<sup>36</sup> Por. Z. PERZ, *Posługa sakramentu pokuty. Zagadnienia moralne i pastoralne*, w: TEN-  
ŻE (red.), *Grzech...*, dz. cyt., s. 202-204.

<sup>37</sup> *Obrzędy...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>38</sup> Por. KPK, kan. 980.

szybko powraca ze skruszonym sercem. Innym przypadkiem odroczenia jest próba nakłonienia penitenta do naprawienia wyrządzonych krzywd, szkód, zgorszenia czy też przynaglenia go do restytucji<sup>39</sup>.

Spowiednik ma możliwość także warunkowego rozgrzeszenia. Jest ono udzielane w sytuacji, kiedy istnieje wątpliwość, czy człowiek jest żywy czy już umarł i czy w ogóle jest zdolny do przyjęcia sakramentu pokuty, czy jest chrześcijaninem. Kapłan udziela takiego rozgrzeszenia w sytuacjach zagrożenia życia, wypadkach komunikacyjnych czy też kiedy znajdzie się przy człowieku, który z powodu doznanych obrażeń jest nieprzytomny i nie można z nim nawiązać kontaktu. Innym przypadkiem warunkowego rozgrzeszenia jest wątpliwość, czy penitent jest moralnie obecny przy konfesjonale. Zdarza się, że niektórzy odchodzą od konfesjonálu jeszcze przed udzieleniem abszolucji. Często przytrafia się to dzieciom<sup>40</sup>.

Kapłan może także odmówić udzielenia rozgrzeszenia penitentowi. Odmawia się rozgrzeszenia temu, kto trwa uporczywie w grzechu ciężkim i nie chce tego zmienić. Innymi przyczynami odmowy są: brak żalu za popełniony grzech, sianie zgorszenia (np. życie w konkubinacie), trwanie w bliskiej i dobrowolnej okazji do grzechu, niewyzbycie się nienawiści i wrogości do innych ludzi czy odmowa restytucji. Odmawiając rozgrzeszenia, kapłan powinien wytłumaczyć, dlaczego tak postępuje, aby osoba nie miała do niego żalu i aby uświadomić jej niewłaściwe postępowanie. W uzasadnieniu ma także wskazać na to, że udzielone rozgrzeszenie będzie nieważne, a sama spowiedź świętokradcza. To zaś naraziłoby na duchowe niebezpieczeństwo samego kapłana, a penitenta utwierdziłoby w złu<sup>41</sup>.

Ostatnią kwestią jest niemożność udzielenia rozgrzeszenia z powodu popadnięcia penitenta w kary kościelne, których odpuszczenie jest zarezerwowane dla Stolicy Apostolskiej bądź tego, kto taką karę nałożył. Do grzechów zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej, z którymi jest związana ekskomunika *latae sententiae*, należą: znieważenie Najświętszego Sakra-

---

<sup>39</sup> Por. J. KASZTELAN, *Sprawowanie...*, dz. cyt., s. 97.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 97-98.

<sup>41</sup> J. S. PŁATEK, *Sprawowanie...*, dz. cyt., s. 370-372.

mentu, pobicie lub zabicie papieża, rozgrzeszenie przez kapłana współnika grzechu nieczystości, udzielenie i przyjęcie sakry biskupiej bez zgody papieża i bezpośrednie naruszenie spowiedzi świętej. Do grzechów, które mogą być odpuszczone przez penitencjarza, należą: formalne odstępowanie od wiary, herezja, schizma, aborcja, pobicie lub zabójstwo biskupa, usiłowanie odprawienia Mszy Świętej lub udzielenia rozgrzeszenia przez osobę, która nie ma ważnych święceń, próba zawarcia małżeństwa przez księdza lub osobę zakonną, przynależność do stowarzyszeń walczących z Kościołem, nagrywanie i rozpowszechnianie treści spowiedzi świętej. Na koniec trzeba dodać, że każdy ksiądz może udzielić rozgrzeszenia ze wszystkich grzechów osobie, która znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci. Osoba taka powinna być poinformowana, że jeśli sytuacja zagrożenia minie, jest ona zobowiązana do uregulowania sprawy przed właściwą władzą<sup>42</sup>.

## Obowiązki po spowiedzi

Spowiednik, sprawując swoją posługę, może popełnić błędy, które zauważy dopiero po odesłaniu penitenta od konfesjonału. Wymienia się trzy rodzaje błędów. Najpoważniejszym z nich jest ten, który powoduje nieważność sakramentu pokuty. Dzieje się to wtedy, gdy spowiednik zapomni udzielić rozgrzeszenia, użyje złej formuły absolucji lub też penitent był niedysponowany do przyjęcia rozgrzeszenia. Spowiednik powinien naprawić ten błąd, nawet narażając się na wielką niedogodność. Jeśli spowiednik użył niewłaściwej formuły lub zapomniał jej wypowiedzieć, powinien podejść do penitenta i udzielić mu rozgrzeszenia, nie informując go o tym. Wystarczy, aby znajdował się od niego w niewielkiej odległości (do 20 metrów). Jeśli zaś penitent nie jest w zasięgu wzroku, powinien go odszukać i udzielić mu ważnego rozgrzeszenia. Jeśli nie jest możliwe odszukanie penitenta, to nieświadomy nieważności swojej spo-

---

<sup>42</sup> Por. KPK, kan. 967; B. GLINKOWSKI, *Sakrament pokuty – prawo Kościoła na co dzień*, Poznań 2004, s. 50-57; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Dekret o ekskomunie, której podlegają ujawniający treść spowiedzi* (1988).

wiedzi penitent otrzyma rozgrzeszenie z nieważnej spowiedzi pośrednio przy okazji kolejnej spowiedzi świętej. Natomiast szafarz, który nie był w stanie naprawić tego błędu, powinien takiego człowieka polecić miłosierdziu Bożemu i wyspowiadać się z popełnionego błędu<sup>43</sup>.

Drugi błąd, jaki można popełnić, dotyczy integralności spowiedzi, czyli wyznania co do rodzaju, ilości i okoliczności popełnionych grzechów ciężkich. Obowiązek ten należy do penitenta, a tylko pośrednio do spowiednika. Jeśli szafarz poprzez zaniedbanie czy nieuwagę nie zadał uzupełniających pytań, to taka spowiedź jest ważna. Stąd też nie musi naprawiać tego błędu poza konfesjonałem. Jeśli ten sam penitent wrócił za jakiś czas do spowiedzi, to można poprzez pytania uzupełnić integralność poprzedniej spowiedzi. Jednakże jeśli błąd dotyczący integralności został świadomie dopuszczony przez szafarza, winien on go w miarę możliwości naprawić<sup>44</sup>.

Trzecim błędem, który może być odkryty po udzieleniu rozgrzeszenia, a który trzeba naprawić, dotyczy obowiązków penitenta. Jeśli spowiednik zapomniał napomnieć spowiadającego się do unikania okazji do grzechu czy też nie zobowiązał go do naprawy wyrządzonych szkód, zgrzeszenia, obowiązku restytucji, odwołania oszczerstwa czy nie nałożył pokuty, to nie ma obowiązku wracać do niego poza konfesjonałem. Może naprawić ten błąd przy kolejnej spowiedzi. Jeśli szafarz z własnej winy nie nałożył pokuty, ma to uczynić nawet poza konfesjonałem. Gdyby jednak to było niemożliwe, ma za niego odprawić pokutę. Podobnie sprawa wygląda w przypadku, gdy celowo zaniedbał nałożenie restytucji na penitenta. Ma wówczas naprawić ten błąd nawet z wielką niedogodnością. Gdyby jednak to było niemożliwe, to obowiązek restytucji przechodzi na spowiednika. Na koniec trzeba dodać, że spowiednik nie ma obowiązku pouczać penitenta o wszystkich jego obowiązkach, jednakże jeśli penitent o to prosi, musi to uczynić<sup>45</sup>.

---

<sup>43</sup> Por. J. S. PŁATEK, *Sprawowanie...*, dz. cyt., s. 374-375.

<sup>44</sup> Tamże, s. 375-376.

<sup>45</sup> Tamże, s. 376-377.

## Zachowanie tajemnicy spowiedzi

Spowiednik jest zobowiązany do zachowania w tajemnicy tego wszystko, co zostało mu powierzone w czasie spowiedzi świętej. Oznacza to, że nawet po śmierci penitenta nie wolno mu ujawnić tego, co wyznał za życia<sup>46</sup>. Nawet gdyby jakiemuś człowiekowi czy społeczeństwu groziło wielkie niebezpieczeństwo, spowiednik ma obowiązek dochowania tajemnicy. Może on jedynie prosić penitenta, aby ten wyjawiał, komu trzeba, daną sprawę, aby odsunąć wielkie niebezpieczeństwo. Naruszenie sekretu spowiedzi jest świętokradztwem. Jest z tym związana ekskomunika *latae sententiae*, która jest zastrzeżona dla Stolicy Apostolskiej<sup>47</sup>. Popada pod nią spowiednik, który świadomie i dobrowolnie wprost narusza tajemnicę spowiedzi świętej. Wykroczenie to ma miejsce wówczas, gdy wskazuje on konkretną osobę i ujawnia jej konkretny grzech. Do tego naruszenia dochodzi także, gdy słuchacze, którym spowiednik to mówi, nie znają danego penitenta. Słuchacz może bowiem w późniejszym czasie owego penitenta poznać. Jest to jeden z najcięższych grzechów kapłańskich.

Spowiednik może także naruszyć tajemnicę spowiedzi nie wprost (ubocznie). Dochodzi do tego wtedy, gdy spowiednik poprzez swoje zachowanie, gesty, znaki, czyny, wieloznaczną czy alegoryczną mowę sprawia, że łatwo można dociec, o kim mówi i jakie ten ktoś ma grzechy. Naruszenie nie wprost następuje także wtedy, gdy po spowiedzi zmieniają się relacje między kapłanem a penitentem. To zaś jest zauważalne w środowisku, w którym przebywają, i rodzi się tam zła opinia o penitencie. W obu tych przypadkach naruszenia tajemnicy spowiedzi świętej nie wprost kapłan popełnia grzech ciężki<sup>48</sup>.

---

<sup>46</sup> Por. W. WENZ, *Całkowita nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej w posługiwaniu kościelnym wszystkich kapłanów*, w: J. M. LIPNIAK (red.), *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. Materiały z III tygodnia kultury chrześcijańskiej w diecezji świdnickiej*, Świdnica 2008, s. 102.

<sup>47</sup> Por. KPK, kan. 1388 §1; A. MARCOL, *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992, s. 129-130; T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4: *Doczesne dobra Kościoła, sankcje w Kościele, procesy*, Olsztyn 1990, s. 143.

<sup>48</sup> Por. S. WITEK, *Sakrament...*, dz. cyt., s. 192-194.

Aby chronić świętość i godność sakramentu pokuty, nie wolno korzystać z wiedzy zdobytej w konfesjonale, nawet gdyby sam penitent na to pozwolił. Stąd też jeśli spowiednik dobrze zna penitenta i często ze sobą rozmawiają, winien doradzić penitentowi, aby korzystał z sakramentu pokuty u innego spowiednika. Oddala się w ten sposób niebezpieczeństwo przypadkowego skorzystania z wiadomości zdobytych w czasie spowiedzi podczas luźnej rozmowy poza konfesjonalem.

Do zachowania tajemnicy spowiedzi świętej oprócz spowiednika, który jest do tego zobligowany prawem, są zobowiązani także inni ludzie. Jednakże naruszenie przez nich tajemnicy spowiedzi nie skutkuje zaciągnięciem ekskomuniki *latae sententiae*. Popełniają oni grzech, czasem mogą być ukarani stosowną karą włącznie z nałożeniem ekskomuniki, jak może się zdarzyć w przypadku tłumacza, który pomaga przy spowiedzi<sup>49</sup>. Do innych osób, które są zobowiązane zachować sekret spowiedzi, należą kapłan, u którego spowiednik zasięga rady w sprawach związanych ze spowiedzią, czy wszyscy ci, którzy słyszeli głośniejsze wyznanie spowiadającego się. Do zachowania tajemnicy są zobowiązani także spowiednicy, którzy zostali przełożonymi penitentów. Nie mogą oni w zewnętrznym zarządzaniu korzystać z wiadomości zdobytych na spowiedzi<sup>50</sup>. Stąd też nie mogą spowiadać swoich podwładnych: mistrz nowicjatu i jego zastępca, przełożeni zakonni, rektor seminarium duchownego lub kolegium, chyba że zostaną o to poproszeni w nagłych i słusznych przypadkach<sup>51</sup>. Rektor czy inni przełożeni nie mogą konsultować decyzji w sprawie dopuszczenia do ślubów zakonnych czy święceń ze spowiednikami czy ojcami duchownymi.

Z wiadomości zdobytych na spowiedzi nie może korzystać także kaznodzieja. Jeśli chce powiedzieć o ludzkich wadach i napominać ludzi, to powinien tak sformułować swoją wypowiedź, aby wierni nie myśleli, że to może mieć jakiś związek ze spowiedzią. Podobnie proboszcz zapraszający misjonarzy do swojej parafii może prosić o zwrócenie uwagi

---

<sup>49</sup> Por. KPK, kan. 1388 §2.

<sup>50</sup> Por. A. DROŹDŹ, *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem*, Tarnów 2002, s. 118-119; J. KASZTELAN, *Sprawowanie...*, dz. cyt., s. 125.

<sup>51</sup> Por. KPK, kan. 985.



w głoszonych przez nich naukach na pewne grzechy, które są publicznie znane w parafii. Jednakże nie może powiedzieć, że wie o nich także ze spowiedzi świętej. Kapłan nie może także odmówić Komunii Świętej osobie, której wcześniej odmówił udzielenia rozgrzeszenia. Nie może również odmawiać przyjęcia spowiedzi świętej osobie, o której wie z wcześniejszych spowiedzi, że jest skrupulantem czy osobą uciążliwą.

## Duties and tasks of the confessor

### Summary

The ministry of the confessor is very demanding on the one hand and, on the other, very obliging. Confessor is a witness of intimate encounter of a sinful man with pardoning God. During the sacrament of penance the penitent reveals the most difficult, the most humiliating and most painful moments of life. Shows all his weakness, misery and sinfulness. Such condition is not easy to share with other man. Often it is a matter of talk with confessor. Therefore, confessor should be a witness of great confidence which was given to him through penitent and through Christ, who makes him the instrument of His forgiving, merciful love. Such ministry requires from the confessor absolute confidentiality. The effect of breaking the confidentiality of confession, is punishment of the confessor. Breaking the secret of confession also weakens and often destroys the trust towards the confessor. This ministry teaches us to respect the penitent who returns from his sinful way.

### Bibliografia

- Adamczewski W., *Ważniejsze kwestie prawne dotyczące sprawowania sakramentu pokuty*, w: Z. Perz (red.), *Grzech i nawrócenie a sakrament pokuty*, Warszawa 1999, s. 225-241.
- Augustyn J., *Kiedy nie umiemy się spowiadać*, „Pastores” 40 (3) 2008, s. 149-153.
- Drożdż A., *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem*, Tarnów 2002.
- Glinkowski B., *Sakrament pokuty – prawo Kościoła na co dzień*, Poznań 2004.
- Góralski W., *Uwalnianie od kar w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Studia Płockie” 13 (1985), s. 52-59.

- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (1992).
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia* (1984).
- Jan Paweł II, *Formacja prawego sumienia: Do uczestników kursu zorganizowanego przez Penitencjarię Apostolską*, „L'Osservatore Romano” 18:1997 nr 6 (1993), s. 37-38.
- Kanty-Pytel J., *Pokuta i sakrament pojednania we współczesnym Kościele*, Poznań 1985.
- Kasztelan J., *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1993.
- Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.
- Kodeks prawa kanonicznego, Watykan 1983.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret o ekskomunice, której podlegają ujawniający treść spowiedzi*, Rzym 1988.
- Marcol A., *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992.
- Nowak S., *Rola spowiednika w teorii i praktyce współczesnego Kościoła*, AK 89 (1977) z. 2, s. 208-223.
- Obrzędy pokuty*, Katowice 2013.
- Orzeszyna J., *Spoleczno-eklezyjalny wymiar sakramentu pokuty*, Kraków 1996.
- Pastuszko M., *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999.
- Pastuszko M., *Uprawnienie do spowiadania wynikające z prawa (kan. 967)*, „Prawo kanoniczne” 34 (1991) nr 3-4, s. 115-133.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. 4: Doczesne dobra Kościoła, sankcje w Kościele, procesy*, Olsztyn 1990.
- Perz Z., *Posługa sakramentu pokuty. Zagadnienia moralne i pastoralne*, w: tenże (red.), *Grzech i nawrócenie a sakrament pokuty*, Warszawa 1999, s. 198-204.
- Płatek J. S., *Sprawowanie Sakramentu Pokuty i Pojednania*, Częstochowa 2001.
- Wenz W., *Całkowita nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej w posługiwaniu kościelnym wszystkich kapłanów*, w: J. M. Lipniak (red.), *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. Materiały z III tygodnia kultury chrześcijańskiej w diecezji świdnickiej*, Świdnica 2008, s. 97-122.
- Witek S., *Sakrament pojednania*, Poznań–Warszawa 1987.

**Ks. dr Krzysztof Paluch**, sercanin, wykładowca teologii moralnej w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach.

e-mail: kpaluch@scj.pl